

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 25 sierpnia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
 mrek., półrocznie 6 mrek., miesięcznie 1
 mrek. Za odosłaniem do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
 Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrek.
 za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrek.
 nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
 czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Nowe ustawy dla uniwersytetu i politechniki.

Pan Generał-Gubernator nadał pod datą 24 sierpnia 1916 r. nowe statuty Uniwersytetowi i Politechnice, załączając do nich następujące odezwy:

I. Odezwa do Uniwersytetu.

Ponieważ Uniwersytet w pierwszym roku studjów rozwijał się pomysłnie stosownie do moich nadziei i stał się dla młodzieży polskiej miejscem duchowej pracy, uczęszczaniem pilnie i chętnie, niniejszem nadaję mu nową ustawę, która ma na celu popierać swobodny rozwój jego działalności naukowej i samodzielność jego zarządu.

Wprawdzie okoliczności obecne jeszcze nie pozwalają nadać polskiej szkole wyższej formy ostatecznej we wszystkich szczegółach, ale utworzenie samodzielnego wydziału medycznego, połączenie wydziału matematyczno-przyrodniczego z filozoficznym w jeden, zaręczenie pełnej autonomji dla wszystkich wydziałów oznaczają obiecujący krok na drodze rozwoju uczelni.

Dalsze urządzenie uczelni pozostanie przedmiotem mojej specjalnej troski. Poczynione są przygotowania do utworzenia wydziału teologicznego.

Prawo promocji i habilitacji które zamierzam nadać uczelni wyższej, równie jak plany studjów i przepisy egzaminacyjne będą wkrótce podane pod obrady kompetentnych — przedstawicieli odnośnych gałęzi wiedzy.

W ten sposób uniwersytet warszawski, jak z całą ufnością spodziewam się, wkrótce rozwinię się na miejsce wzrostu i pielęgnowania życia duchowego i wiedzy, godne w zupełności jego bratnich instytucji zachodnio-europejskich.

Oczekuję od ciała nauczycielskiego akademickiego, które, co chętnie przyznaję, w niezwykle ciężkich okolicznościach poświęciło się z zaparciem się siebie swojemu idealnemu zadaniu, że wspólnie z młodzieżą studującą nieodstępnie będzie dążyło i nadal do tego, by na gruncie narodowego języka i kultury pielęgnować czystą wiedzę, łącząc narody.

Rektorowi polecam podanie niniejszej odezwy do wiadomości ciała nauczycielskiego i młodzieży akademickiej.

Warszawa 24 sierpnia 1916 r.
 (podp.) von Beseler

Z Odezwa do Politechniki:

Politechnika warszawska w ubiegłym roku szkolnym przyjęła znacznie większą niż spodziewano się liczbę studjujących, co jest dowodem jak wysoko cenione są w kraju nauki techniczne, dowodem, jak rozumnie ocenione zostały względy, które kierowały mną przy wznawianiu uczelni wyższej.

Dla odbudowy i gospodarczego oraz kulturalnego podniesienia Polski

wykształcenie zdolnych inżynierów, budowniczych i techników posiada najwyższe znaczenie. Ciało nauczycielskie akademickie z zaparciem się sobie poświęciło się w nadzwyczaj ciężkich warunkach swym wielkim zadaniem, a studjujący skorzystali chętnie i skutecznie z podanej im sposobności naukowej i praktycznej do pracy.

Wyrażam za to chętnie Politechnice swoje uznanie i nadaję niniejszem nową ustawę, której przeznaczeniem jest sprzyjać dalszemu rozwojowi przez zabezpieczenie autonomji wydziałów i samodzielności zarządu uczelni.

Rektorowi polecam podanie niniejszej odezwy do wiadomości ciała nauczycielskiego młodzieży akademickiej.

Warszawa, 24 sierpnia 1916 r.
 (podp.) von Beseler.

Sprawy polskie w Rosji.

Jak to już wiadomo czytelnikom naszym z depeesz, rząd rosyjski pod naciskiem Francji i Anglii z jednej strony, a pod presją dokonanych w Królestwie Polskim przez mocarstwa centralne zmian kulturalno-narodowych, z drugiej — pragnie w licytacji in plus uprzedzić państwa centralne, które obecnie dążą do rozwiązania sprawy polskiej, stojąc na gruncie niemożliwości powrotu do status quo i, odrywając Królestwo od Rosji.

Prasa rosyjska i polska (w Moskwie i Piotrogradzie) poświęca kwestji polskiej ostatnio dużo uwagi.

Przytaczamy poniżej szereg głosów:

„Russkoje Słowo” pisze w artykule wstępnym:

„Prawicowcy rozpoczęli agitację przeciwko pośpiesznemu rozstrzygnięciu sprawy polskiej. — Ładny pośpiech, jeżeli zbliżająca się druga rocznica odezwy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, zastaje sprawę polską w Rosji wciąż na jednym punkcie bez ruchu. Ten historyczny akt dotąd pozostaje tylko deklaracją. Gabinet Goremykina - Makiłakowa - Szczegłowitowa, za którego czasów odezwa była ogłoszona, zrozumiał ją bardzo oryginalnie, ale w zupełnej zgodzie ze swą polityką ogólną, usunął samo słowo „autonomja polska” z łamów prasy.

Dopiero po roku Goremykin oświadczył w Dumie państwowej o zapadłej decyzji opracowania projektu, który po wojnie da Polsce „prawo wolnego budowania swego życia narodowego, kulturalnego i gospodarczego na zasadach autonomji pod berłem cesarza rosyjskiego.”

Oświadczenie to, opublikowane w tragiczne dla Polski dni zajęcia Warszawy, gdy nabrało cech mimo-wolnej gorzkiej ironji — szczególnie

obowiązywało. Uplłynął jednak jeszcze rok i przyobiecany projekt nie tylko nie jest gotów, ale nieznane są nawet jego podstawy zasadnicze. Wśród samego rządu nlema, lub przynajmniej nie było do ostatnich dni zgody na to, jak powinna być urządzona Polska.

Różnica zdań z prezesem rady ministrów w tej właśnie sprawie spowodowała dymisję Sazonowa. Ale i Borys Stuermer w swych oświadczeniach po zajęciu stanowiska ministra spraw zagranicznych nie powiedział nic w sprawie polskiej, zaliczając ją do kategorii spraw, o których „nie czas mówić, czas jeno działać”, działać tu oczywiście, potrzeba. Jednak w tych oświadczeniach, w których znalazł się czas na przytoczenie starych rosyjskich zabytków piśmiennictwa, należałoby znaleźć czasów dla krótkiego chociażby, ale dość wyraźnego określenia poglądów rządu w stosunku do Polski. Jak pojmuje kwestję polską gabinet Stuermera, dotąd nie wiadomo.

Wszakże wątpliwe, czy nadal warunki pozwolą traktować sprawę polską z dotychczasową rutyną kancelaryjną, stosując względem niej te same dawne metody dotąd stosowane. I wypadki wojenne i nateżona uwaga, z jaką oczekują kroków określonych nie tylko polacy i rosjanie, ale i nasi sprzymierzeńcy i prawdopodobnie też nasi wrogowie nie pozwalają na opieszałość. Jeżeli wojska rosyjskie zajmą kiedyś z powrotem gubernje polskie, to znajdą tam zasadniczo zmieniony ustrój życia.

W miastach polskich wprowadzony został samorząd, język polski dopuszczony został do sądownictwa w bardzo szerokim zakresie, dzieci polskie uczą się w swych szkołach narodowych, zaś na czele szkół znajduje się uniwersytet warszawski, wznowiły działalność swoją zamknięte przez władze rosyjskie polskie instytucje kulturalno - oświatowe. Niemcy wszelkimi siłami starają się pozyskać dla siebie polaków i wybrali najwłaściwszą drogę do powodzenia.

Władza rosyjska nie może powracać do Polski, jako dawna, smutnej pamięci władza. Ale ona powinna przynieść polakom niezachwianą pewność blizkiego urzeczywistnienia ich dążeń narodowych. Nie można w dalszym ciągu pozostawić narodu polskiego w nieokreślonej sytuacji i ciężkiej wątpliwości. Dość stracono już czasu.”

Prócz powyższej wiadomości podaje berlińskie biuro WAT jeszcze poniższą:

Pisma piotrogradzkie donoszą, że pomimo jednolitości składu gabinetu rosyjskiego, wynikiły w sprawie polskiej poważne różnice zdań. Utworzyły się dwa prądy.

Część ministrów jest zdania, że przy rozwiązaniu sprawy należy wziąć pod uwagę trzy czynniki: pierwszy — dane obietnice, których spełnienie dyktowane jest przez konieczność zachowania powagi władzy, która je dała; drugi — obowiązek sprawiedli-

wości w stosunku do bratniego narodu; trzeci — opinja publiczna krajów sprzymierzeńców.

Inna część ministrów twierdzi, że sprawę należy rozstrzygnąć, biorąc pod uwagę interesy Rosji i wykonanie obietnic z punktu widzenia tych interesów. Gdy projekt Sazonowa o nadaniu Polsce szerokiej autonomji został odrzucony, Stuermer cofnął również i swój projekt i zaproponował ministrom wypowiedzenie się tylko w sprawie, czy Polska ma być państwem złączonym z Rosją na zasadzie unji, czy też prowincją rosyjską na wzór Finlandji... W wyniku dłuższej dyskusji rząd postanowił rozstrzygnąć sprawę w ten sposób: Polska jest niepodzielną częścią państwa rosyjskiego, korzystającą z szerokiego samorządu, posiadającą przedstawicielstwo dwuzłobowe, szerokie prawa narodowej kultury i języka. Projekt podobny jest opracowany przez p. Kryżanowskiego i odpowiedni akt uroczysty będzie ogłoszony dn. 30 sierpnia r. b.

Doniesienia te przytacza my w celach informacyjnych; do wszelkich tych wynurzeń, tak sprzecznych niemal codziennie, nie przywiązuję y nadmiernej wagi.

„Birż. Wied.” oświadcza: „Należy poważnie wziąć się do rozważenia kwestji polskiej, tak, by Rosja nie mogła być w tej sprawie ubiegłeta przez mocarstwa centralne.

„Riecz” podnosi, że traktowanie polaków w Rosji stoi w rażącej sprzeczności z odezwą wielkiego ks. Mikołaja.

Organ synodu rosyjskiego, „Kołokol”, z powodu artykułu „Riecz” przeciwko odkładaniu decyzji w sprawie polskiej, oświadcza co następuje: „Po pierwsze, sprawa polska wcale nie stoi na martwym punkcie, a znajduje się w stanie dojrzewania, zaś w każdym razie na drodze ewolucji. Po drugie, polacy nie są przecież tak naiwni, aby złapać się bez namysłu. Zresztą niestosowność wysuwania sprawy polskiej jest oczywista sama przez się, skoro gubernje polskie są jeszcze okupowane przez przeciwników.”

Gazeta reakcjonistów rosyjskich, „Russkoje Znamia”, pisze: „Projektowane w najbliższych dniach omówienie w kołach rządowych rozmaitych wniosków o nowym ustroju Polski odłożono znów na czas nieokreślony. I dzięki Bogu, powiemy. Trzeba bowiem wprzód zakończyć wojnę, a potem dopiero podnosić drażliwe sprawy wewnętrzne.”

„Russkoje Słowo” — jak podaje WAT — pisze: Gdy w swoim czasie kwestja polska wypłynęła na porządek dzienny, ówczesny minister spraw zewnętrznych, Sazonow, zażądał od głównego wydziału do spraw prasowych, aby mu przygotowano kopje wszelkich polskich konstytucji, zaczynając od konstytucji 3-go maja 1791 roku, z wyczerpującymi objaśnieniami. Zanim wydział prasowy ukończył tę pracę, Sazonow opuścił stanowisko ministra spraw zewnętrznych. Nowy minister

Stawmer, na zapytanie, czy życzy sobie ukończenia tej pracy, odpowiedział, że jej wcale nie potrzebuje. Wobec tego dyrektor głównego zarządu do spraw prasowych polecił przerwać prace około zbierania konstytucji polskich.

O kadeckim projekcie autonomii Polski tak między innymi pisze Piotrogrodzki „Kurjer Nowy“:

„W projekcie K-D splątały się w sposób dziwny dwa dążenia: głośne hasła liberalno-demokratyczne i unifikacyjne dążności, zupełnie sprzeczne z liberalizmem i demokratyzmem.

Centralizm i dążenia unifikacyjne znalazły wyraz w następujących tezach projektu: Przedewszystkiem na mocy projektu zachowałyby moc w Polsce autonomiczne zasadnicze prawa państwowe, co pociąga za sobą między innymi i możliwość stosowania ustaw wyjątkowych i zawieszania konstytucji. Po drugie, projekt zupełnie pomija nadzwyczaj ważną sprawę—obywatelstwa Królestwa Polskiego. A stąd wynika, co zresztą widać z innych artykułów projektu, że niema żadnych gwarancji, iż zarząd kraju znajdzie się w rękach ludzi miejscowych, polaków; przeciwnie, cała administracja wszystkich funkcji ogólnopaństwowych (a jest ich przecie w projekcie K-D—więcej, niż podostatkiem)—znalęź się może w rękach ludzi obcych. Czemu to grozi, wiemy najlepiej z historii lat 1815—1830, kiedy było w Polsce tylko 2-eh ludzi obcych na wysokich urzędach—w. ks. Konstanty i senator Nowosilcow“.

Artykuł „Kurjer Nowy“ kończy następującą definicją:

„Jest to, jak napisaliśmy w tytule, grób pobielany. Z zewnątrz lśnią białością—hasła—i powszechne prawo wyborcze, i westminsterscy sędziowie, i wolność, liberalizm, a wewnątrz treść cała przepojona trucizną centralizmu i unifikacji, dążeniem do urządzania narodu, który ma wszelkie prawo do tego, aby sam był w swoim „domu“ gospodarzem“.

Kronika

— Z Łódzk. Okr. Rady Opiekuńczej.

Sprawozdanie kasowe z odbytej w dniach od 11 do 18-go czerwca 1916 r. wielkiej kwesty ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie Dzieci“.

Z 25 miasteczek i gmin powiatu łódzkiego zebrano 9,842 rb. 24 kop. co łącznie z Łodzią czyni — 92,937 rb. 99 kop.

Po za Łodzią—największą sumę zebrano w Zgierzu: — 2.164 rb. 76 kop.

W 17-tu miasteczkach, gm. i parafji pow. Łaskiego zebrano razem 16.910 rb. 7 kop. — z czego Pabjanice łącznie z gm. Widzew i Górki — dały 10,797 rb. 84 kop.

Wpływy z 18-tu miasteczek, osad i gmin pow. Brzezińskiego wyniosły łącznie 11,318 rb. 36 kop. z czego 1,861 rb. 28 kop. przypada na osadę Jeżów wraz z gminami: Popień i Mroga Dolna.

Razem więc w trzech powiatach: Łódzkim, Łaskim i Brzezińskim zebrano 38,070 rb. 67 kop.; wydatki na urządzenie Kwesty w trzech powiatach (prócz m. Łodzi) wyniosły rb. 3.468 rb. 97 kop.;

czysty więc dochód z tych trzech powiatów przedstawia się cyfrą — 34,601 rb. 70 kop.

Dodając do tego sumę 83,095 rb. 75 kop. czystego dochodu, jaki dała kwesta w samej Łodzi, oraz 684 rb. 28 kop., które wpłynęły do kasy Ł. O. R. O. bezpośrednio — otrzymamy ogólną liczbę czystego dochodu w sumie 118,286 rb. 83 kop.

Z powyższej sumy do kasy Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekuńczej wpłynęło 55,191 rb. 8 kop. Zebrane w Łodzi rb. 83,095 kop. 75 pozostały w kasie Łódzkiej Miejscowej Rady Opiekuńczej.

Kwsta „Ratujcie dzieci“ odbyła się u nas w najniepomyślniejszych warunkach: nawałnica z gradem niezwykłej wielkości w przeddzień rozpoczęcia kwesty wywołała w mieście duże bardo straty; zimna i desz-

cze, które trwały przez cały czas kwesty, spowodowały, że zabawy na otwartem powietrzu trzeba było przezwaznie odwołać—i jedne i drugie urjemnie oczywiście wpłynęło na rezultat finansowy kwesty.

Naogół hasło „Ratujcie dzieci“ wybrane zostało przez inicjatorów kwesty b. szczęśliwie; pod tym hasłem nie trudno było pociągnąć do ochotnej i wyjątkowej pracy tysiące osób i pobudzić szeroki ogół do ofiarności. — Za odczucie i zrozumienie potrzeby samopomocy należy się uznanie i podziękowanie całemu narazemu ogółowi, w pierwszym jednak rzędzie składamy gorące słowa wdzięczności i podziękowania:

szanownemu duchowieństwu za obywatelskie współdziałanie w zachęcaniu szerokich mas do poparcia kwesty,

prasie za okazane gorące współczucie sprawie i nawoływanie ogółu w cleplych i serdecznych artykułach do solidarnego czynu,

prelegentom za wygłoszone odczyty w miejscowościach, do których dojazd w wielu wypadkach potężony był z niedogodnościami i trudnościami,

tysiącom kwestarek i kwestarzy, którzy wytrwali do końca na stanowiskach pomimo zimna i niepogody,

wogóle wszystkim ludziom dobrej woli spieszącym złożyć w imieniu uratowanych od głodu i upadku tysięcy dzieci serdeczne „Bóg zapłać“.

Łódzka Okręgowa Rada Opiekuńcza.

— W sprawie podziału pleców kwesty.

Instytucję opieki nad dziećmi, które zwróciły się do Kom. Ogólnokrajowej Kwesty w sprawie podziału zebranych sum, otrzymaliśmy odpowiedź, że kwestja ta będzie rozstrzygnięta jeszcze w bież. miesiącu.

— Zjazd strażacki.

Prace przygotowawcze do zjazdu straży ogniowych, mającego się odbyć w Warszawie w początkach września, są w pełnym biegu.

Organizacja zjazdu zajmuje się Tow. Ubezpieczeń od Ognia w Królestwie Polskiem; w pracach organizacyjnych bierze udział specjalna komisja organizacyjna Tow. św. Floriana, do której wchodzi pp. Henryk Barylski, Tadeusz Brzozowski, Bolesław Chomicz, St. Futasiwicz, Wincenty Koreywa, Ponikowski, Tad. Rychter, ks. M. Szkopowski, Józef Tuliszkowski i Ludwik Aleksy Zagrodzki.

Na 500 z górą straży istniejących zgłosiło się dotychczas około 300; ponieważ jednak napływają wciąż zgłoszenia i od tych straży, które nie zapisały się na początkowo utworzoną listę (już zamkniętą), której uczestnicy mają prawo korzystania z ulg przepustkowych, jest prawie pewne, że liczba, którą podaliśmy, nie jest ostateczna.

Na porządku dziennym prac zjazdu znajdują się: a) przyszła organizacja straży w Polsce odnowionej; b) gospodarka wewnętrzna i finansowa straży ogniowych; c) służba zdrowia; d) służba koni w straży; e) konserwacja, obsługa i działanie silników; f) akcja przeciwpożarowa; g) ubezpieczenie wzajemne; h) sprawa zabezpieczenia strażaków oraz ich rodzin w razie nieszczęśliwych wypadków przy pożarach.

Sekretarzem zjazdu jest p. Tadeusz Brzozowski, jeden z inspektorów warszawskiego Tow. Ubezpieczeń od ognia, który najchętniej udziela informacji w tej sprawie zainteresowanym

— Z Muzeum Nauki i Sztuki.

W lipcu zwiezdzito zbiory przeszło 700 osób. Wystawiona w Muzeum kolekcja odeszła i wezwań wyborczych warszawskich, wydanych z rąk wyborców do Rady Miejskiej zostanie jeszcze tylko do końca bież. miesiąca.

— Z Komitetu Giełdowego.

Łódzki Komitet Giełdowy przypomina wszystkim osobom i firmom, które za pośrednictwem tegoż Komitetu wysłały zawiadomienia wystawcom wksli, ażeby najpóźniej do dnia 29 b. m. zgłosiły się do biura Komite-

tu (Piotrkowska 96), po odbiór pokwitowań.

Za wszelkie niedokładności, po upływie tego terminu, Komitet Giełdowy odpowiadać nie będzie.

— Z Centralnego Biura Rozd. Chleba.

Centralne Biuro rozdawnictwa Chleba i Maki przy ulicy Andrzeja № 4 wydaje karty na chleb w godz. od 10—1 po poł. i od 3—5 po poł. W soboty li tylko od 10—do 1-oj po poł. (a)

— Pożyczki bezprocentowe.

W przyszłym tygodniu wypłacone zostaną przy kasie Sekcji Zapomogowej Magistratu dwutygodniowe bezprocentowe pożyczki.

We wtorek nastąpi wypłata osobom, nazwiska, których rozpoczynają się literami A—do Ł, w środę na literę M. do Z. (a)

— Syndykat handlu rybami.

Hurtownicy, handlujący rybami zamierzają na wzór kupców warszawskich, utworzyć syndykat, który miałby na celu uregulowanie tego handlu, a także walkę z właścicielami stawów i przedsiębiorstw rybnymi, nieustannie srubującymi ceny. Wskutek znowy rybaków, funt ryby z 22 kop. podniósł się do 1 rb. Czy podobny syndykat wpłynie na niższą cenę, można powątpiewać, doświadczenie nas poucza bowiem, że wraz z liczbą syndykatów wzrasta ilość spekulantów, pragnących się dorabiać kosztem konsumentów.

— W sprawie szkoły majstrów fabrycznych.

W sprawie utworzenia, w naszym mieście szkoły kształcącej majstrów fabrycznych dowiadujemy się co następuje: Od dłuższego czasu „Stow. Majstrów Fabrycznych“ gub. piotrkowskiej, nosi się, z zamiarem utworzenia, w mieście szkoły któraby miała na celu kształcenie i doskonalenie kandydatów na majstrów fabrycznych.

Idea ta, sympatyczna i potrzebna, nie miała do ostatniego czasu żadnych szans przeprowadzenia.

Na ostatniem posiedzeniu jednak kwestję tę poruszono i postanowiono utworzyć, w najbliższym czasie szkołę majstrów fabrycznych w gmachu Szkoły Rzemiosł przy ul. Wodnej, gdzie przyjmowani będą uczniowie, z czteroklasowem wykształceniem: Kursu mają być bezpłatne i trwać trzy lata. Wykłady obejmować będą tkactwo, przedsiębicwo, fabryarstwo etc. (e)

Celem szybszego wprowadzenia w życie powyższego projektu, zebranie upoważniło prezesa sekcji fachowej przy Stow. p. inż. Feliksa Przedpełskiego do prowadzenia pertraktacji z zarządem Szkoły Rzemiosł. (e)

— Walka z oświatą.

Zarząd fabryki wyrobów bawełnianych S. Barcińskiego zamknął szkołę fabryczną dla dzieci robotników.

— Wydawanie przepustek.

W prezydjum Policji, w oddziale przepustek wywieszono zawiadomienie, że pozwolenia na wyjazd jednorazowy i terminowy wydawane są z rana od godz. 9-oj do 12-oj, a przepustki zagranicę—po południu między 4 a 6 tą. (e)

— Z wydziału rekwizycji surowców.

Wydział rekwizycji metali (Cegielniana 18) został przeniesiony, z drugiego piętra do sklepu frontowego i jest teraz otwarty od godz. 6 do 8 popoł., opłata metali jest już zakończona. (e)

— Kontrola kucheni.

Komitet tanich i bezpłatnych kuchen wydelegował pewną grupę osób dla skontrolowania rachunków poszczególnych, pozostających pod egidą Komitetu kuchen. (ki)

— Opony wozowe

potrzebne są dla Magistratu. Zwracamy uwagę na dział ogłoszeniowy.

Wspomnienie pośmiertne.

S. p. prof. Alfred Łukaszyński urodził się 18 października 1840 r. w Warszawie. Po skończeniu gimnazjum przyjeżdżał bez egzaminu do uniwersytetu Piotrogrodzkiego

W r. 1865 wstąpił do Szkoły Głównej w Warszawie na 3-ci kurs wydziału matematycznego, sekcji chemicznej. W roku 1869 uzyskał dyplom magistra nauk przyrodniczych Krótki czas praktykował w cukrowni, poczem w tymże roku został asystentem przy katedrze chemii agronomicznej i technicznej, a w r. 1873 chemii teoretycznej

Ces. Uniwersytetu w Warszawie. W roku 1875 uzyskał stopień kandydata nauk przyrodniczych w tymże uniwersytecie. W roku 1878 został mianowany nauczycielem w Łódzkiej Wyższej Szkole Rzemieślniczej, w której wykładał do 1898 r. nauki przyrodnicze, chemję i technologję chemiczną. W tymże roku powołany został na nauczyciela powiększanej przedmiotów do Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, gdzie jako nauczyciel pracował od samego założenia szkoły do r. 1904, poczem jako kustosz gabinetów przyrodniczych do sierpnia 1914 r.

Z prac ogłoszonych drukiem na wyróżnienie zastępują następujące:

„O znaczeniu równoważnika białka“, której to pracy fakultet Szkoły Głównej przyznał złoty medal, „O utlenianiu ketonów“, „Analiza wód Ciechocińskich i szlamu“, korekta, poprawka i dopełnienie przekładu J. Grabowskiego „Technologii Chemicznej“ Rudolfa Wagnera.

Przeróbka i spolszczenie atlasu zoologicznego Schuberta.

Podręcznik zoologii, część I, podług D-ra Vogla i innych.

Prócz tego dawał artykuły popularne, oryginalne i tłumaczenia w „Przyrodzie i Przemysle“ w „Dzienniku Łódzkim“ i w „Łódzkiej Zerkni“.

W roku 1880 założył wspólnie z magistrat. Br. Knichowieckim stację chemiczną, wydawał broszury na podstawie wspólnie dokonanych prac m. in. : „Woda łódzka pod względem sanitarnym“ (1886 r.) „Inowódź“.

S. p. prof. Alfred Fuchs przetrwał długie lata na trudnej placówce w Szkole rządowej w Łodzi, gdzie jako polak wysłużył pełną emeryturę, (35 lat) i był kawalerem orderów.

— Epidemja... kradzieży.

Piękne letnisko na Wiśniowej Górze, gdzie zgromadziło się w roku bieżącym niemało letników, tropi obecnie istną epidemję kradzieży. Okradziono obie kolonie letnie: szkolną i dla dzieci chrześcijańskich, skradziono z werendy rower jedemu z letników, komu innemu ukradziono krzesła również z werendy, giną kury, kurczęta, kaczki, w jakiejś posiadłości skradziono drzewo od.. ustępu. Letnicy są zaniepokojeni temi kradziejami, którym sprzyja brak psów po dworcach.

W dobrze zrozumiałym interesie własnym, właściciele dworców na Wiśniowej Górze, jeśli nie chcą stracić źródła wcale dobrego dochodu jakimimi są letnicy, winni się zająć zabezpieczeniem letników przez zorganizowanie bacznego dozoru nocnego oraz przez zwracanie uwagi na znanych powszechnie złodziei.

— Z Giełdy Pracy.

Giełda Pracy przy Stow. Robotn. Chrześcj. (Przezd 34) pośredniczy jedynie w otrzymaniu pracy „cięższej“; zgłoszeń pracodawców o wakujących posadach officialistów, gospodarzy urzędniow, etc. etc., jakoteż i zapisów potrzebujących tych posad, kancelarja Giełdy nie przyjmuje. (kj)

Ze związków i stowarzyszeń.

× (a) Ze Stow. Prac. Fryzjerskich. Onegdaj w lokalu własnym przy ulicy Za wadziejkiej № 37, pod przewodnictwem p. Epsztejna, odbyło się zebranie członków zyd. Stow. Prac. Fryzjersk., na którym p. Chmarski omawiał sprawę języka żydowskiego.

Ze względów informacyjnych podajemy „tęsmé“ tego referatu.

Prelegent w dość obszernej mowie zaznacza, iż robotnicy żydzi dają ku temu, by język żydowski był bez w a r u n k o w o językiem ludowym na równi z innymi językami.

Po wypowiedzeniu się kilku mówców o popieraniu szkoły ludowej, która przedsięwzięta już pracę w kierunku rozszerzenia języka żydowskiego przyjęto rezolucję, w której zaznaczono, iż członkowie na każdym kroku winni ządać prawa języka żydowskiego i popierać instytucje, które walczą za sprawę tegoż.

Z Legjonów polskich.

Ogłoszone zostały następujące rozkazy dzienne.

Z odprawy K-dy Legjonów dnia 8-go lipca 1916 roku.

Wyrażam Polskim Legjonom za ich dzielne zachowanie się w czasie walk 3 b. m. moje pełne uznanie.

Podpisano gener. kawal. B.

Równocześnie generał P. kdt. X dywizji piechoty podziękował za pomoc oddziałów Pol. Leg. przy wyrzuceniu nieprzyjaciela, który wtargnął do okopów dnia 3 b. m.

Puchalski m. p.
generał-major.

Op. 219.

C. i k Komenda Polskich Legjonów.
Do Komendy 2 Brygady Polskich Legjonów poczta polowa 355, d. 8 sierpnia 1916 r.

w miejsco postoj.

Komendant 11 baw. dyw. Ekszellenca Knauss wyraził mi swoje nadzwyczajne zadowolenie z dzisiejszą działalnością bojową Legjonów, współpracujących oddziałów bawarskich i przydzielonej artylerji, oraz złożył nam życzenia z powodu tak sprawnie i dzielnie przeprowadzonego kontrataku, którym udeżyło się w zupełności wyrównać nieszcześliwy wypadek przełamania frontu na sąsiednim odcinku.

Z radością podaję te słowa uznania do ogólnej wiadomości podległych mi oddziałów, oraz wyrażam i z mojej strony serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom tych walk

Puchalski g. m. p.

Komendant 2-go pułku ułanów legjonów polskich, rotmistrz Jużus Cstoja-Zagórski, otrzymał—jako odznaczenie—niemiecki krzyż żelazny

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 23 sierpnia.

Wschodnia widownia wojny.

Pominąwszy mniejsze, pomyślne operacje przeciwko rosyjskim oddziałom przednim, podczas których wzięto jeńców i zdobycz, niema nic ważniejszego do doniesienia.

Zachodnia widownia wojny.

Na północy od Somme nowe wysiłki przeciwników naszych wczoraj wieczorem doprowadzone zostały do niepowodzenia.

Ataki anglików ponownie skierowują się przeciwko wysuniętemu łukowi pomiędzy Thiepval i Pozieres, jak również przeciwko stanowiskom naszym około Guillemont.

Pod i szczególnie na południu od Maupas, po częstotwo zacietych walkach, odparte zostały znaczne siły francuskie.

Na prawo od Mozy walki artylerji przybrały po południu znacznie na gwałtowności w odcinku Thiaumont—Flcury, w lesie Chapitre i na górze leśnej.

Liczne ataki francuskie na południu od fortu Thiaumont załamały się.

W ostatnich dniach zestrzelono po jednym latawem nieprzyjacielskim w walce powietrznej pod Bazentin i na zachodzie od Peronne, oraz ogniem obronnym w okolicy Richebourg i La Bassée.

Bałkańska widownia wojny.

Na wzgórzach na północnym zachodzie od jeziora Ostrove stawili serbowie jeszcze opór przed atakami bułgarskimi.

Kontratak ich przeciwko Dze-maat Jeri nie powiodły się.

Wszystkie doniesienia z obozu nieprzyjacielskiego o sukcesach serbsko-francusko-angielskich tak tutaj, jak również nad Wardarem i Strumą, są naszym wymysłem.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (Urzędowo) 24 sierpnia.

Rosyjska widownia wojny.

Prócz mniejszych pomyślnych operacji, tak — wśród sił zbrojnych generała kawalerji arcyksięcia Karola, jakoteż na froncie generała feldmarszałka Hindenburga nie wydarzyło się nic znamiennego.

Włoska widownia wojny

Po gwałtownem ostrzeliwaniu pasma Alp Tessańskich i stanowisk naszych na wzgórzach po obydwu stronach doliny Travignolo skierowali włosy na front Cottorin di Cima de Cex liczne ataki, które zostały odparte.

Pozatem nie wydarzyło się nic znamiennego.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Starcia nad dolną Vojsą. Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hofer, marszałek polny porucznik:

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, 23 VIII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 22 sierpnia po południu:

Front zachodni: Położenie est niezmiennego.

Front kaukaski. Na froncie kaukaskim, w kierunku Diabekru, rozwija się pomyślne

dla nas walki. Na zachodzie od jeziora Wen zabraliśmy nieprzyjacielowi znaczny kawałek terenu i wzięliśmy tam do niewoli całą kompanię 17-go pułku.

Na zachodnim brzegu wschodniego Eufratu wzięliśmy do niewoli 10 oficerów, 1 lekarza pułkowego i 215 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe i 3 działka lekkie.

W Persji wojska nasze odrzuciły kawalerję turecką w okolicy Unnuje. Pod Kalapossową przeprowadziliśmy nieprzyjaciela w kierunku zachodnim.

PIOTROGROD, 23 VIII.—Sprawozdanie urzędowe z dnia 22 sierpnia wieczorem:

Na frontach zachodnim i kaukaskim sytuacja się nie zmienia.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 24 go sierpnia.—Urzędowo donoszą dnia 23 sierpnia po południu:

Na północy od Somme artylerja niemiecka, zwalczana energicznie przez francuską, ostrieliwała gwałtownie w ciągu nocy pierwsze linie i drogi łącznikowe na północy i na południu od Maupas. Akcja piechoty nie nastąpiła jednak.

Na południu od Somme po gwałtownem przygotowaniu przez artylerję wykonali niemiecy wieczorem ataki na południu od Estrées i na zachodzie od Soyecourt. Na niektórych punktach stąpali oni do rowów ochronnych, które utracili w dniu 21 sierpnia.

Dość ożywna walka artylerji toczy się w odcinkach Belois, Asservillers i Lihons.

W lesie Wangen odparli francuzi za pomocą granatów ręcznych atak niemieców.

Na pozostałych frontach noc minęła dość spokojnie.

PARYŻ, 24 sierpnia — Urzędowo donoszą 23 sierpnia wieczorem:

Na północy i na południu od Somme w ciągu całego dnia toczyła się walka artylerji. Była ona szczególnie ożywna w odcinkach Belois i Estrées.

Na lewym brzegu Mozy świetnie przeprowadzono, pomiędzy Fleury a fortem Thiaumont, przez nasze wojska atak na stanowiska niemieckie uczynił znaczne postępy. Wzięliśmy około 200 jeńców, w tem 2 oficerów.

PARYŻ, 23 sierpnia. — Urzędowo donoszą z Saloniki dnia 22 sierpnia:

Walka w dniu 21 sierpnia toczyła się na całym froncie armji koalicyjnej pod Salonikami.

W centrum ostrzeliwali anglicy i francuzi stanowiska bułgarskie po obydwu stronach jeziora Doiran.

Podczas, gdy piechota nasza usadowiła się w południowych kontrenczach góry Beles na zachodnim brzegu Wardaru, wojska nasze opanowały lżej na wzgórzach pod L umnicą i umocniły się tam, za wyjątkiem jednego punktu.

Pomimo gwałtownych kontrataków nieprzyjaciela, armja serbska kontynuowała swój pochód w strefie gór pomiędzy Zerna a Mogelnica. Wszystkie zadania włożone na piechotę, w ogólności zostały osiągnięte.

Na obydwu skrzydłach powiodło się nieprzyjacielowi, za cenę wielkich ofiar, odeprzeć nasze oddziały wysunięte. Z jednej strony oddział ostaniący, który na zachodzie od Seresu zaatakował bułgarskie siły zbrojne, liczące więcej niż jedną dywizję, w celu powstrzymania ich marszu, cofnął się ku Strumie, przez którą przejsza zna duża się w silnem posiadaniu koalicji. Z drugiej strony cofnęło się skrajne skrzydło armji serbskiej, po blisko dwudniowych walkach, toczonych w celu powstrzymania marszu prawego skrzydła bułgarskiego na serbską główną pozycję obronną w pobliżu jeziora Ostrove.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 24 sierpnia.—Główna kwatera donosi 23 sierpnia po południu:

Na południe od Thiepval odparto z ciężkimi stratami dwa kontrataki nieprzyjaciela.

LONDYN, 24 sierpnia — Główna kwatera donosi 23 sierpnia wiecz:

Na południe od Thiepval zyskali anglicy dalsze 200 jardów rowów nieprzyjacielskich i umocnili swoją linię. Artylerja nieprzyjacielska, która wykazywała dużą działalność na trzech rozmaitych punktach, ogniem naszym zmuszona została do milczenia.

SALONIKI, 23 sierpnia — Urzędowo donoszą 22 sierpnia:

Na froncie Doiranu nie zaszły żadne zmiany. Na froncie Strumy artylerja nasza powstrzymała posuwające się nieprzyjaciela. Około mostu Kopriva toczą się starcia. Rozproszono również grupy robotników nieprzyjacielskich.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 24 sierpnia. Sztab generalny donosi 23 sierpnia:

Na prawem skrzydle wojska, nacierające na Lerine, zajęły wczoraj miasto Kastorja. Pobici serbowie, należący przeważnie do pułków ochotniczych, cofnęli się na południe. Wojska, opierające się w kierunku Leriny, Danieca, Korniszewo i jeziora Ostrove, zdobywszy 21-go sierpnia silnie ufortyfikowane stanowiska nieprzyjacielskie na łańcuchu górskim, ruszyły 22 sierpnia naprzód i zaatakowały serbską dywizję wardarską w ich nowych stanowiskach św. Spirydona (wzgórze 207) — Czegańska płnina. Dotychczas wzięliśmy do niewoli 7 oficerów i 200 żołnierzy. Zdobyliśmy 5 zupełnie nowych ciężkich francuskich dział szybkostrzelnych, zupełnie nie uszkodzonych z ławetami i koni, 9 wozów amunicyjnych, 6 karabinów maszynowych, przyrząd do rzucań bomb i wiele karabinów typu z r. 1916 i 15 wagonów środków komunikacyjnych, walka trwa dalej. Umocnił się ostatecznie na wzniesieniu Dze-maat, na północ od jeziora Ostrove, oraz w dolinie Mcg enica.

Znaczne siły dywizji Szumadyja zaatakowały odcinek Ukuzkowl. Wszystkie ataki odparto z wielkimi stratami dla serbów. W dolinie

Dnia 23 b. m. o godzinie 11 wieczorem zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 75

ś. p.

Alfred Łukasz Fuchs

Kandydat nauk przyrodniczych, długoletni nauczyciel szkół łódzkich.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przedpogrzebowej w kościele św. Kazimierza (w Widzawie) odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 4 po poł. na stary cmentarz katolicki. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże dniu o godz. 10 i pół, o czym zawiadamia przyjaciel i znajomych w ciężkim smutku pogrążona

1744—1

RODZINA.

Wataru dzień upłynął na ogół spokojnie. Artylerje obydwu stron prowadziła akcje. Jedynie tylko na froncie na południowo-zachód od Doiran nieprzyjaciel usiłował o godz. 10 wieczorem zaatakować nasze wysunięte stanowiska, został on jednak odparty.

Doniesienia uzupełniające i zeznania jeńców stwierdzają, że 167 pułk francuski, który brał udział w walce w dniu 20 sierpnia stracił 50 procent swych ludzi, na polach walk znaleziono 250 ciał, wraz ze znaczną ilością przedmiotów militarnych. Na lewym skrzydle w dolinie Strumy oczyściliśmy zupełnie od nieprzyjaciela lewy brzeg rzeki. Liczba ciał nieprzyjacielskich, pogrzebanych przez nas wczoraj, przenosi 500. Liczni polegli i wielka ilość utraconych militarnych, pokrywających pole walki, świadczą o zupełnej klęsce brygady Brotera. Podczas marszu na południe od Drany, nasze czołowe oddziały napotkały szwadron angielski, któremu towarzyszyła kompanja cyklistów. Po krótkiej wymianie ognia anglicy cofnęli się w kierunku na Orfano, zburzywszy uprzednio dwa mosty na rzece Angista. Zajęliśmy dworzec kolejowy w Angista. Obecnie linja kolejowa Oksizilar—Bug—Drama—Angista—Seres—Demir Hissar, znajduje się w naszych rękach.

Echa powrotu „Deutschland“.

BERLIN, 24.8. — Korespondent „Lokalanzeigera“ dowiadyuje się o następujących szczegółach podróży łodzi podwodnej „Deutschland“:

Flota amerykańska ściśle pilnowała aby neutralność Stanów Zjednoczonych na wodach terytorjalnych tego państwa nie była naruszona, i ażeby trzymiłowy promień neutralny ściśle był uszanowany przez anglików i francuzów. Środki przezorności zaostrzono, zwłaszcza wówczas, gdy krążowce angielskie w nocy potajemnie wtargnęły do zatoki.

Przy wyjeździe „Deutschland“ czatowało na morzu co najmniej 8 okrętów angielskich wojennych. Reflektory ich na kilka nocy przedtem bez przerwy rzucały snopy światła i można było wyraźnie zauważyć liczne statki strażnicze, odbywające patrol na morzu. Pemimo to wszystko wyjazd dokonał się pomyślnie.

W ten sposób przewyżczoneo jedyną możliwą trudność. Na oceanie panowały silne burze, fale jedna za drugą zalawały statek. Później morze było spokojniejsze. Lodowców nie napotkano.

Na wybrzeżu angielskiem panowała silna mgła.

Na morzu północnem pogoda znów wiele pozostawiała do życzenia podróż była ciężka, chociaż fale nie szły tak wysoko, jak początkowo na oceanie. Wszystkie te okoliczności były dla „Deutschland“ jakgdyby próbą systematyczną jej sprawności.

Próba tę pierwsza łódź podwodna wytrzymała świetnie. Statek sam pod każdym względem odpowiada wymaganiom okrętu morskiego.

To samo powiedziec można o maszynach. Pracowały bez zarzutu, bez najmniejszej przeszkody. Jako szczegół, w zasadzie naturalny, ale do pewnego stopnia niespodziany, za znaczyć trzeba, że w ciągu całej podróży „Deutschland“ przebyła tylko 100 mil morskich pod wodą, gdy tymczasem ogólna długość drogi wynosi, jak wiadomo, 4200 mil morskich. W ten sposób prawie bezustannie można było wyzyskać całą siłę motorów co umożliwiło dokonanie podróży w ciągu stosunkowo krótkiego czasu.

Telegram cesarza Wilhelma.

BERLIN, 24.8. Jego Cesarstwa Młści wysłał wczoraj do przedsiębiorstwa okrętowego w Bremen następujący telegram z okazji powrotu łodzi podwodnej „Deutschland“:

„Z serdeczną radością otrzymałem właśnie wiadomość Państwa o szczęśliwym powrocie handlowej łodzi podwodnej „Deutschland“. Dziękując najgoręcej towarzy-

stwu, budowniczym łodzi i dzielnym marynarzom pod kapitanem Koenig, zastrzegam sobie nadanie odznaczeń za wielką służbę, oddaną ojczyźnie przez wszystkich.

Wilhelm I. R.

Cisza przed burzą.

LONDYN. Korespondent „Timesa“ donosi z frontu rosyjskiego, że obecna cisza na froncie rosyjskim musi być uznana jako zapowiedź wielkiej burzy. Objęcie dowództwa na froncie północnym przez generała Ruzskiego, ściąganie wielkich rezerw w pobliżu Kowia, fortyfikowanie zajętych terytoriów na froncie galicyjskim przez wojska Szczerbaczewa, Brusilowa i Leszyckiego znamionują wielkie przygotowanie do mającej się rozpocząć jednocześnie akcji.

Byłoby po prostu samobójstwem, gdyby wojska rosyjskie nie miały korzystać na równi z wojskami walczącymi na zachodzie z ostatnimi dni pogodnych pozostałych trzech miesięcy i gdyby nie miały wywalczyć decydujących zwycięstw.

Oświadczenie Lloyd George'a.

LONDYN. Depesza Biura Reutersa: W angielskiej izbie gmin Llyod George oświadczył w dłuższem przemówieniu, wyjaśniając obecne położenie, że koalicja teraz na wszystkich polach bitew, w przeciwieństwie do stanu rzeczy z przed dwu miesięcy, ma inicjatywę w swych rękach.

Jakkolwiek błędem byłoby czekać na łatwego zwycięstwa, to jednak może on wypowiedzieć zapewnienie, że przy dalszej energicznej współpracy, sztandary koalicji odniosą zwycięstwo ostateczne.

W Grecji.

KOPENHAGA, 24.8. Pochód zwycięski bułgarów, jak donoszą tu z Salonik, nie pozostanie bez wpływu na wybory greckie.

Już teraz walka między Venizelosem a Gunarisem znacznie się zaostrzyła. W obrębie Salonik zapanoowało wielkie wzburzenie.

Ludność okolic, które znalazły się w strefie walki, w największym popłochu ucieka do Salonik.

Ważne narady w Atenach.

LUGANO. Dzienniki włoskie donoszą z Aten, że grecka rada ministrów obraduje bez przerwy.

Prezydent ministrów Zaimis miał konferencję z szefem sztabu generalnego i jego zastępcą, jako też posłem angielskim.

Konferencja ta prawdopodobnie dotyczył wyjaśnień i odpowiedzialności za maly opór grecki wobec inwazji bułgarskiej.

Odroczone wybory.

LUGANO. — Z Aten donoszą: Według informacji dziennika „Nestia“, rząd grecki, wobec toczących się wydarzeń, projektuje odroczyć na czas nieograniczony wybory do nowej izby, zapowiedziane już na 5-ty październik.

Przygotowania Rumunii.

LUGANO, 24.8. „Secolo“ pod datą 18 b. m. donosi z Bukaresztu:

Sytuacja w Rumunii charakteryzuje się skrajnem napięciem. Poczyniono wszelkie przygotowania, które poprzedzić muszą wmiieszenie się Rumunii w wojnę. Na razie istnieją jeszcze różne zastrzeżenia. Z wielu stron zapewniana, że przygotowania dyplomatyczne nie są jeszcze ukończone.

Rada wojenna koalicji.

WIEDEN, 24.8. „N. W. Tagebl.“ donosi z Rotterdamu:

Generał Pau, który przybył z Rosji do Havru, udał się natych-

miast w dalszą drogę do Paryża, gdzie weźmie udział w wielkiej radzie wojennej koalicji, która odbędzie się we czwartek.

Przywódcy opozycji węgierskiej u cesarza Franciszka Józefa.

WIEN. — Przywódcy opozycji węgierskiej, Andrassy, Rakovszky i Apponyi, na posłuchaniu u cesarza Franciszka Józefa przedstawili monarsze stanowisko opozycji. — Głównymi punktami były: sprawa rumuńska, sprawa polska i polityka zagraniczna.

W obu pierwszych sprawach panuje zapatrywanie jednolite; co zaś do kierownictwa polityką zagraniczną, przywódcy opozycji mają pewne życzenia, które nie zgadzają się ze stanowiskiem opozycji i to dało powód do ponownej audjencji. Życzenia te dotyczą pewnych szczegółów, które winny być uwzględnione w ramach istniejącego przymierza i uznanego przez wszystkie stronnictwa polityki zagranicznej.

Opozycja węgierska.

BUDAPESZT, 24.8. Mężowie zaufania opozycji węgierskiej złożyli

na pełnym posiedzeniu sejmu oświadczenie, że musieli zejść z zajmowanego dotychczas stanowiska, gdyż nie mogli osiągnąć porozumienia z kierownikami spraw zagranicznych. Wobec kwestji, dotyczących polityki zagranicznej, zjawiano się zawsze przed nimi z faktami dokonanymi. Hr. Apponyi, hr. Andrassy i Stefan Rakoczkzy uzasadniali szczegóły tego stanowiska, i oświadczyli, że życzeniom swoim dadzą wyraz po zwołaniu delegacji.

**Interpelacja w sprawie Pol-
ski w Sejmie węgierskim.**

BUDAPESZT, 23.8. W sejmie toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad przełożeniem podatkiem.

Na dzisiejszy dzień interpelacyjny zgłoszone szereg interpelacji, między innymi interpelację posła Stefana Rakoczkzygo w sprawie Polski.

**Koalicja wobec kwestji pol-
skiej.**

BERLIN, 24.8. „Taegl. Rundschau“ donosi z Genewy:

Gorączka, w jaką prasa paryska omawia kwestję polską, pozwala wnioskować, że w Piotrogradzie

przywiązują wielką wagę do moralnego poparcia ze strony Francji w tej sprawie. Widać jednak z głosów prasy paryskiej, że ambasada rosyjska w Paryżu nie poinformowała dzienników paryskich o zamiarach cara i jego doradców w tej sprawie. Wszystkie dzienniki wyrażają zapatrywanie, że rząd rosyjski nie pominie stosownej chwili.

Warunek pokojowy lorda Northcliffa.

BERLIN, 24.8. „Berl. Ztg. am Mittag“ donosi z Londynu:

Lord Northcliff oświadczył, że pokój dopiero wtedy będzie mógł być przywrócony, gdy cesarz Wilhelm zostanie pojmany do niewoli i przewieziony do Anglii.

Włochy a Niemcy.

BERN, 24.8. — „Tribuna“ pisze: Jeżeli na naszej drodze z Salonik natknęmy się na Niemców, to niewątpliwie Niemcy wypowiedzą nam wojnę. Cóż nas to jednak obchodzi? Kwestja naszego stosunku do Niemiec jest po prostu formalną, a Włochy wcale nie myślą dać się sprowadzić ze swej drogi przez jakiegokolwiek gesty ze strony obcej. Wysadzenie na ląd w Salonikach

wojska włoskiego jest niejako ostatnią pieczęcią stwierdzającą ponownie stanowisko Włoch, jako wielkiego mocarstwa.

**Czy Rosja zamierza przejść
przez Dobrudżę?**

BUKARESZT. „Steagu“ donosi, że Rosjanie wybudowali w Reni murowaną groblę, mającą około 5 km., oraz że rumuński rząd równocześnie urządził pod Isaccea w Dobrudży na prawym brzegu Dunaju taką groblę. Budowie te wzbudziły sensację. Między obu placami do lądowania stworzono połączenie. Sądzą, że grobla pod Isaccea ma służyć Rosjanom na wypadek zaatakowania Bułgarów, jako miejsce do lądowania w Dobrudży. Sprowadzone z Reni oddziały pontonów rosyjskich robiły ćwiczenia w lądowaniu w Isaccea.

**Eksplozja rosyjskiej łodzi
torpedowej.**

BERLIN, 24.8. Jak się dowiadujemy z Kłajpedy, spstrzeżono przy wybrzeżu kurlandzkim, jak łódź torpedowa rosyjska najnowszego typu wielkich łodzi została ciężko uszkodzona wskutek eksplozji. Inne łodzie torpedowe zaciągnęły ją do wybrzeża wyspy Ezel.

Wyższe Kursa Seminarjum dla
Pedagogiczne Żeńskie Nauczycielek Ludowych
Katolickiego Związku Kobiet Polskich.

Kurs dwuletni. Kurs trzyletni.

**Rozpoczęcie roku szkol-
nego 9 września r. b.**

Informacji udziela Kancelaria Warszawa, Krak.-Przedm. Nr. 36, od 4 do 6 po poł.

Na koncesjonowanych Kursach językowych oraz handlowych

J. M. POZNANSKIEGO

Cegielniana 36.

przyjmuje się zapisy na języki: Niemiecki, Polski, Francuski, Angielski, Łaciny i Hebrajski.

i przedmioty handlowe: Buchalterję, Arytmetykę handlową, Stenografję i inne działy handlowe podług kursu Akademii Handlowej. 30 b. m. rozpoczyna się druga i trzecia grupa angielskiego Jęz. pod kier. prof. d'Andria.

Bliższych informacji udziela Kancelaria Kursów codziennie od 10—1 i od 6—9. 1

Ogłoszenia drobne:

AIAIAIAIAIAI M ebla nowe i używane w wielkim wyborze, oraz łożka metalowe najtaniej sprzedaje z powodu zastojów magazynu mebli Władystawa Romiszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front. 1634 10

A.A. M eble różne: łożka, szafy, bielizniarka, otomana, tremo, stół, krzesła, różne drobiazgi sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 173, skraj. tabaczn. A. nna Michałkiewicz szublerka pasz- port niemiecki, wydany w Łodzi. 1757—1

Antonina Idozak zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. — 1

Do sprzedania piękna sypialnia z drzewa gruszkowego, a także biurko dębowe nowe. Nowo Targowa № 18 u stolarza. 1603—3

Izydora Wojtawska zgubiła paszport niemiecki, wydany w gm. Wymysłów. 1751—1

Jozef Kowalski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1759—1

Kupię Czytelnię dobrze prosperującą Oferty pod „Czytelnia“. — 2

Kupię bryczkę używaną w dobrym stanie. Adresy proszę zostawiać w administracji „Kurjera Łódzkiego“. 1726—10

ESPERANTO

może każdy poznać w słowie i piśmie tylko za 2 ruble w przeciągu 3 miesięcy w Łódzkim Esperanckim Towarzystwie (Długa 90, róg Andrzeja). Zapisy do grup polskich i niemieckich przyjmowane są codziennie od godz. 8—10 wieczorem. 1754—2

Kto ryzykuje, ten wygrywa!

Wielka Hamburgska Loteria Państwowa. Kolosalne szanse przedstawia Hamburgska Loteria Państwowa, ciągnienie której wkrótce nastąpi

Miljon marek

jest ew. największą główną wygraną. Może być również jedna z następujących wygranych.

Mk. 900000, 890000, 880000, 870000, 860000, 850000, i t. d. specjalnie.
Mk. 500000, 300000, 200000, 100000 i t. d.

Loterja składa się z 7 kl. Większe wygrane I—7 klasy są: ew. Marek 50000, 60000, 70000, 80000, 90000, 100000 i jeden milion marek.

Losy do pierwszej klasy wysyłam po cenie urzędowej:

Mar. 2.50 Mar. 5 Mar. 10
1/4 losu 1/2 losu za 1/3 los

Tabelki wygranych i pieniądze wygrane szybko wysyłam po każdym ciągnięciu, plany oficjalne bezpłatnie. Poleca się zamawianie kilka losów, gdyż wówczas szanse wygrania znacząco się zwiększają. Klientom moim wypłacę już 7-krotnie wielkie premja, ostatnio 2-krotnie w jednym roku.

Ponieważ zamówienia zawsze bardzo licznie napływają i losy zapasowe szybko są rozchwytywane, polecam jak **najszybsze** zamawianie takich.

I. Damman, Hamburg.
KÖNIGSTRASSE 25.
Firma założona w 1851 roku Najstarsza i najwięcej znana Kolekta Główna.

Należności najlepiej przek. pocz. Porto tylko 20 fen. (listy koszt. 15 fen.) Subkolektorzy, którzy pragną za prowizję i na korzystnych warunkach przyjąć losy do 349 Państwowej loterii, z e h c a niezwłocznie zwrócić się do mnie.

**Lekarz-Dentysta
Marja Fibera**

b. zarządzająca lecznicą
St. Dąbrowskiego
MIKOŁAJEWSKA 53
przyjmuje od 9—1 i od 3—7 w

Proszę żądać wszędzie

aframenty

szkolne i kolorowe, tylko:
Marjana Waclawa
GLINSKIEGO.

W sobotę dn. 26 sierpnia w bolesną rocznicę śmierci.
s. i p.
LEOKAJOI TOMCZAKOWEJ
odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godz. 9-ej i pół o czem zawiadamia

Mąż z rodziną.

**Lekarz Dentysta
S. GORDIN**
Konstanyńska 13.
Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kamieszku
Przyjm. codz. od 10—13—5

**Dr. Med.
Wł. Polakowski**
choroby kobiece i aku-zerya
Mawrot № 1
przyjmuje od godziny 5 do 7

Matł Biecher zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację od chleba. 1747—1

Włoda energiczna osoba poszukuje je posady do gospodarstwa i zrazem życia. Adres ul. Przejazd № 23 — 16 Kowalska 1760—2

Poszukuje się i pokoju umeblowanego z osobnym wejściem i kuchenką obok w okolicy na podmie od ul. Głównej. Oferty pod „Nauczyciel“ Kurjer Łódzki 1731—2

Przyjmę dwóch uczniów na stan. cję. ul. Wólczańska 91 m. 36.

Potrzebna zdolna p o d r e c z n a ehrszejanka do magazynu kapeluszy C. Kalinowskiej Piotrkowska 152 1604—1

Stancja dla uczniów szkół średnich, troskliwa opieka, dobra kuchnia, warunki przystępne, szczegóły Wldzewska 86 m 7 naprzeciwko ogrodu Mikołajewskiego. 1574—7

Zaginął dowód № 152488 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 1739—3

Zaginął weksel wystawiony przez Anę Święciicką, na Święciicką na sumę Rb. 100, ostrzega się przed nabyciem. 1749—1

Zaginął dowód № 118405 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 1740—1

Zagubiony został paszport wydany w Łodzi nowy ze siedmiu rubli na imię Antoniny Frączak na Wodnem rynku ul. Przędzalniana № 95. 1763—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany z gm. Wymysłów na imię Izydora Wojtaske. — 3

Znana krawcowa, wdowa obciążona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie roboty wcielkich w zakres krawieczyzny wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16 w oficyntie na parterze Dobrowolska

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).

**W Progimnazjum Polskim
Józefa Radwańskiego**
w Łodzi, Zawadzka 9.

Egzaminy wstępne i poprawkowe zaczną się w poniedziałek, 28 sierpnia o g. 8 i i pół r. lekcje 1 września.

Zatwierdzona przez władze Szkoła Sztuk Pięknych art. mal.

Ryszarda Radwańskiego

z udziałem art. rzeźb. Jerzego Lemana i art. mal. Franciszka Łubińskiego. Początek zajęć dnia 14 września. Zapisy uczenia i aczników przyjmuję w pracowni, Piotrkowska 99, od 3—5 po poł. codziennie z wyjątkiem sobót. 1750—2

W sobotę, dnia 26 b. m. nastąpi **OTWARCIE**
Baru RENAISSANCE
Długa 95 (róg Andrzeja)
Bufet zaopatrzoney w gorące zakąski. Piwo Monachijskie z Browaru Anstadt. Ceny przystępne.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijehtele, że

Kwiaciarnia

egzystująca lat 20 pod firmą „JULIANO“ po powiększeniu i przebudowaniu, według ostatnich wymagań, zostanie otwartą 1 września, przy ulicy Piotrkowskiej 83, Leon Kofaczowski pod firmą Leon Kofaczowski

Opony wozowe (plandeki) dla Magistratu

Miasto Łódź, potrzebuje opony wozowe (plandeki) różnej wielkości dla władz wojzkowych. Posiadacze opon tego rodzaju mogą je dostarczyć Magistratowi za zapłatą. Zaofiarowania (również i opon używanych) należy możliwie prędko składać w Magistracie (Wydział Kwaterunkowy).